

Sygn. akt III U 945/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 grudnia 2018r. w Suwałkach

sprawy **C. L.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ponowne ustalenie wysokości emerytury i kapitału początkowego

w związku z odwołaniem C. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 1 października 2018 r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje C. L. prawo do ponownego ustalenia wysokości emerytury za okres od 13 kwietnia 2015r.;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 945/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 01.10.2018r. odmówił C. L. prawa do przeliczenia emerytury za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przeliczenie.

Argumentował, iż zgodnie z art.133 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1270) w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt.1, jeżeli odmowa lub przyznanie niniejszych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Natomiast wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 08.05.2018r. sygn. akt III AUa 147/18, nakazujący Zakładowi przeliczenie kapitału początkowego, dotyczył wniosku C. L. o przeliczenie kapitału początkowego z 18.07.2017r. Organ rentowy decyzją z dnia 15.06.2018r. przeliczył wysokość kapitału początkowego oraz emerytury od dnia 01.07.2017r., czyli od miesiąca złożenia wniosku o przeliczenie świadczenia.

Dodatkowo wskazał, iż w sentencji wyroku z 08.05.2018r. Sąd Apelacyjny nie stwierdził błędu organu rentowego, dlatego brak jest podstaw do przeliczenia emerytury za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przeliczenie świadczenia.

W odwołaniu od tej decyzji C. L. domagała się jej zmiany. Podniosła, iż nie zgadza się z ustaloną przez Zakład wysokością emerytury i stanowiskiem, iż na jej wniosek nie powinna być ona ponownie przeliczona, w tym naliczona w wyższej niż przyznana wysokości. Podniosła, że składała wniosek o przeliczenie emerytury w związku z korzystnym dla niej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 08.05.2018r., sygn. akt III AUa 147/18. Sąd Apelacyjny w Białymstoku III w punkcie I tego wyroku ustalił wartość jej kapitału początkowego na dzień 01.01.1999r. w wysokości 57.999,59zł przy wskaźniku wysokości podstawy wymiaru 43,99%. Nowa wysokość kapitału początkowego została wyliczona w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Suwałkach tj. m.in. karty wynagrodzeń za lata od 1971r. do 1976r., druk Rp-7 z dnia 19.06.2016r. oraz opinię biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów z dnia 27.11.2017r. Odpis tych dokumentów Zakład posiadał już dużo wcześniej i znajdowały się one w aktach rentowych. Mając więc na uwadze fakt, iż organ rentowy posiadał dostęp do tych danych już dawno, wniosła właśnie o ponowne przeliczenie emerytury w oparciu o te dokumenty. We wskazanym okresie miała najwyższe wynagrodzenie w całym swoim okresie zatrudnienia. Dlatego skoro Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał te dokumenty za wiarygodne i potwierdzające wysokość otrzymywanego przez nią wynagrodzenia, a tym samym zmienił wysokość jej kapitału początkowego, konieczne jest przeliczenie przez organ rentowy emerytury w wariantcie najkorzystniejszym dla niej. Brak przeliczenia emerytury to ewidentny błąd organu rentowego, bowiem odmowy zarówno przeliczenia kapitału początkowego, jak i brak przeliczenia emerytury za okres co najmniej 3 lat wstecz od daty wydania orzeczenia przez Sąd, są następstwem tylko i wyłącznie błędów Zakładu.

Domagała się jednak przeliczenia emerytury od samego początku tj. od kiedy było to możliwe — jak to stwierdził w końcówce swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny, tj. od kiedy zostały uwzględnione przez Zakład lata pracy w (...). Jej zdaniem organ rentowy może przyznać wyższą emeryturę już z dnia jej początkowego przyznania, nie dalej niż za okres przedawnienia tego typu roszczeń. Wniosła w konsekwencji o wypłacenie wyższej emerytury w zaległej kwocie, za co najmniej 3 lata wstecz – za okres nieprzedawniony. Dodatkowo wskazała, że została uznana przez KRUS za osobę niezdolną do pracy, wobec tego powinna otrzymywać emeryturę w zwiększonej wysokości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji. Dodatkowo wskazał, że w dniu 18.07.2017r. odwołująca się złożyła wniosek o ponowne ustalenie wartości kapitału początkowego. Organ rentowy decyzją z dnia 28.07.2018r. dokonał przeliczenia wartości kapitału początkowego na dzień 01.01.1999r. i ustalił jego wartość na kwotę 52.028,46zł. Od tej decyzji C. L. złożyła odwołanie. Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 28.12.2017r. wydanym w sprawie III U 319/17 oddalił jej odwołanie, natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 08.05.2018r. sygn. akt III AUa 147/18 zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję ZUS i ustalił ponownie wartość kapitału początkowego wnioskodawczyni na dzień 01.01.1999r. na kwotę 57.999,59zł. Sąd Apelacyjny nie stwierdził jednak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wykonując powyższy wyrok organ rentowy wydał decyzję z dnia 14.06.2018r. o ponownym ustaleniu wartości kapitału początkowego, a następnie decyzję z dnia 15.06.2018r. o przeliczeniu emerytury, wobec wzrostu kapitału początkowego. Emeryturę podwyższono poczynając od dnia 01.07.2017r. na podstawie przepisu art.133 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, bowiem decyzję podwyższającą wartość kapitału początkowego i emerytury zapadły w rozpoznaniu wniosku z dnia 18.07.2017r.

Organ rentowy podniósł, że C. L. dowody w postaci list płac za lata 1971-1976 składała również w 2015r. Oddział ZUS decyzją z dnia 21.05.2015r. odmówił jej jednak ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego i emerytury w oparciu o te dokumenty. Odwołująca się zaskarżyła tę decyzję i Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 19.11.2015r. wydanym w sprawie III U 342/15 oddalił

jej odwołanie, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 09.06.2016r. sygn. akt III AUa 1389/15 oddalił apelację. W tych okolicznościach zdaniem organu rentowego, nie ma podstaw do tego, aby stwierdzić błąd Zakładu i ustalić emeryturę w wyższej kwocie za okres 3 lat poprzedzających miesiąc zgłoszenia wniosku z dnia 18.07.2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje :

Odwołanie należało uznać w znacznej części za zasadne.

W tym zakresie należy prześledzić chronologię zdarzeń, które wystąpiły po złożeniu przez C. L. w dniu 13.04.2015r. kolejnego wniosku o przyznanie emerytury. W wyniku tego wniosku organ rentowy w dniu 17.04.2015r. (k.9 tom III) wydał decyzję odmawiającą jej przyznania do emerytury, gdyż decyzją z dnia 02.10.2012r. została jej już przyznana emerytura w oparciu o art. 24 ustawy od dnia 16.06.2012r. w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. C. L. złożyła odwołanie od tej decyzji, do którego dołączyła listy płac dotyczące jej zatrudnienia w Zakładzie Pracy (...) za lata 1971-1976. W tych okolicznościach decyzją z dnia 21.05.2015r. (k. 11 t.III) organ rentowy wydał decyzję odmawiając jej przeliczenia kapitału początkowego i emerytury, ponieważ złożone dokumenty płacone powinny być potwierdzone za zgodność z oryginałem pieczętą imienną osoby upoważnionej oraz nagłówkową zakładu pracy. Ponadto karty wynagrodzeń zostały przedłożone przy wniosku o emeryturę w dniu 17.05.2012r. i zostały już rozpatrzone odmownie, o czym została poinformowana w decyzji z dnia 26.09.2012r. o ustaleniu wysokości kapitału początkowego. Od decyzji z dnia 21.05.2015r. C. L. również złożyła odwołanie. Oba odwołania zostały połączone przez Sąd Okręgowy Suwałkach do łącznego rozpoznania pod sygn. III U 342/15. Wyrokiem z dnia 19.11.2015r. jej odwołania zostały oddalone. W wyniku apelacji odwołującej Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił jej apelację. Oba Sądy uznały dowodowy w postaci list płac złożone przez odwołującą się za niewystarczające do ponownego przeliczenia kapitału początkowego i emerytury, tym bardziej, że były one już poddane ocenie przez organ rentowy przy wydawaniu decyzji z dnia 02.10.2012r.

W dniu 18.07.2017r. C. L. wystąpiła z wnioskiem o ponowne ustalenie kapitału początkowego. Decyzją z dnia 28.07.2017r. organ rentowy ustalił ponownie jej kapitał początkowy. Odwołująca się złożyła odwołanie od tej decyzji, do którego dołączyła ponownie te same listy płac. Sąd Okręgowy w sprawie III U 319/17 dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu finansów i rachunkowości, która przy uwzględnieniu tych dowodów wyliczyła nową wyższą wysokość kapitału początkowego odwołującej się. Ostatecznie wyrokiem z dnia 28.12.2017r. odwołanie zostało jednak oddalone, gdyż Sąd nie uznał za miarodajne dowody list płac przedłożone przez odwołującą się. W wyniku apelacji odwołującej się Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 08.05.2018r. zmienił wyrok Sądu I instancji i decyzję organu rentowego z dnia 28.07.2017r. i ustalił ponownie C. L. wartość kapitału początkowego na dzień 01.01.1999r. w wyliczonej przez biegłą wysokości 57.999,59zł przy wskaźniku podstawy wymiaru 43,99% (sygn. III AUa 147/18)

W pisemnych motywach swojego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał m.in., iż istota sporu sprowadzała się do ustalenia wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez wnioskodawczynię w spornych latach 1971-1976 w okresie pracy w (...) na stanowisku szwaczki, przy czym okolicznością uznaną przez organ rentowy było świadczenie przez nią w spornym okresie pracy w tej spółdzielni. Odwołująca się składając w dniu 17.05.2012r. wniosek o emeryturę nie przedłożyła z tego okresu świadectwa pracy. Podstawą uwzględnienia przez organ rentowy okresu zatrudnienia od 1.10.1971r. do 31.12.1976r. było zaświadczenie o wysokości uzyskiwanych w tym okresie przez nią wynagrodzeń, sporządzone na podstawie list płac przez przechowawcę tych dokumentów Spółkę (...), w imieniu której zaświadczenie sporządziła i podpisała opatrując je imienną pieczętą oraz pieczętą nagłówkową przechowawcy M. D.. Do zaświadczenia tego dołączono kserokopie przedmiotowych list płac z tego okresu, również opatrzone pieczętą nagłówkową przechowawcy oraz potwierdzone za zgodność z oryginałem podpisem nieczytelnym, który według odwołującej się należał do M. D.. Z adnotacji na zaświadczeniu wynika, że inne dokumenty osobowe ani płacowe nie zachowały się. Pracę C. L. w spornym okresie potwierdzili też świadkowie, ale organ rentowy uznał dowody osobowe za

mało wiarygodne, gdyż spółdzielnia, w której zatrudnieni byli świadkowie nosiła inną nazwę. Wyliczając kapitał początkowy, organ rentowy przyjął w spornym okresie wynagrodzenie minimalne, obowiązujące w poszczególnych latach.

Jak dalej wskazał Sąd Apelacyjny odwołująca się wniosek o ponowne wyliczenie kapitału początkowego złożyła 18.07.2017r. Zaskarżoną decyzją ustalono kapitał początkowy w wysokości, jak poprzednio w decyzji z dnia 30.06.2015r. Sąd Okręgowy rozpoznając jej odwołanie, posiłkował się opinią biegłego z zakresu rachunkowości, któremu zlecił analizę przedstawionych dokumentów w postaci list płac oraz zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia C. L. w spornym okresie i wypowiedzenie się, czy dokumenty te pozostają w korelacji, jeśli tak to na czym ona polega i czy mogą posłużyć do ustalenia wysokości kapitału początkowego i ewentualnie jego wyliczenia przy wykorzystaniu danych z przedłożonych dokumentów. W sporządzonej opinii biegła wypowiedziała się, że przedstawione dokumenty nie są listami płac. Sporządzone zostały na drukach „zestawienia obrotów i sald”, zawierają nazwiska i imiona osób oraz kwoty w poszczególnych miesiącach i narastająco. Nie są jednak opatrzone pieczętką firmową, ani podpisem osoby sporządzającej. Można je uznać za karty wynagrodzeń, chociaż nie jest to jednoznaczne. Ponadto biegła wskazała, że wynagrodzenia wykazane w zaświadczeniu Rp-7 jest zgodne z przedstawionymi dokumentami, różnica jest tylko w roku 1974, gdyż z dokumentów wynika wyższa kwota, niż wpisana została w zaświadczeniu. Posiłkując się złożonymi dokumentami, biegła wyliczyła wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z kolejnych 10 lat, który wyniósł 43,99% i jest wyższy ustalonego przez organ rentowy w wysokości 29,39%. Kapitał początkowy na dzień 1.01.1999 rok według wyliczeń biegłej wynosi 57.999,59zł (w zaskarżonej decyzji - 52.028,46zł). Organ rentowy nie kwestionował opinii pod względem rachunkowym. Sąd Apelacyjny podniósł, iż obowiązujące od 23.11.2011r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412) środki dowodowe stwierdzające wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty w §21 ust. 1 skonkretyzowało jako zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Ograniczenie co do środków dowodowych wynikające z §21 ust. 1 rozporządzenia nie ma jednak zastosowania przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu przed którym fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W przypadku zatem braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej w oparciu o dokumentację zastępczą, w której zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, ale i także w oparciu o dowód z zeznań świadków czy opinii biegłych. W opinii Sądu Apelacyjnego powyższe nie może być jednak dokonane w sposób dowolny, albowiem przy ustalaniu podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych obowiązuje ścisła zasada uwzględniania tylko takich składników wynagrodzenia, które faktycznie przysługiwały i od których została odprowadzona składka na ubezpieczenie społeczne. Wszystkie składniki wynagrodzenia, które mają być przyjęte do podstawy wymiaru świadczenia muszą być wobec tego ustalone w sposób pewny i nie budzący żadnych wątpliwości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokumenty przedstawione przez wnioskodawczynię, zweryfikowane następnie przez biegłą z zakresu rachunkowości, pozwalają w sposób nie budzący wątpliwości ustalić wynagrodzenie pobierane przez nią w okresie od 1.10.1971r. do 31.12.1976r.. Zostały one sporządzone przez pracownika przechowawcy - (...), na podstawie oryginalnych dokumentów znajdujących się w archiwum i potwierdzone za zgodność z oryginałem przez M. D., która na ich podstawie wystawiła też zaświadczenie o wynagrodzeniu Rp-7. Poszukiwanie tej osoby przez odwołującą się i Sąd w celu ewentualnej weryfikacji dokumentów, nie przyniosło rezultatu. Nie może to jednak przesądzić o braku wiarygodności złożonych kart wynagrodzeń i twierdzeń wnioskodawczyni. W celu uwiarygodnienia swego zatrudnienia odwołująca się do odwołania dołączyła także kopię artykułu lokalnej gazety, gdzie została przedstawiona jako pracownik tej spółdzielni demonstrujący sztyt tam odzież.

Sąd Apelacyjny wskazywał również niekonsekwencję organu rentowego w ocenie przedstawionych dokumentów. Były one wystarczające do uznania spornego okresu, jako zatrudnienia C. L. w (...), a ich wiarygodność kwestionowano przy wyliczaniu wynagrodzenia za ten okres.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie od zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji z dnia 01.10.2018r. uznał za zasadne żądanie odwołującej się przeliczenia emerytury wstecz, przyjmując za datę od której należy to uczynić – dzień złożenia kolejnego wniosku o ustalenie emerytury tj. od dnia 13.04.2015r.

Zgodnie z treścią art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w sprawie III AUa 147/18 wskazuje, iż w dopiero wówczas w sposób dostateczny została rozważona kwestia wagi dokumentów płacowych, które odwołująca się przedkładała organowi rentowemu poczynawszy od momentu wystąpienia z wnioskiem o emeryturę. Rozstrzygnięcie to nie zawiera orzeczenia co do winy organu rentowego, za nieprawidłowe rozpoznanie wniosku C. L. o przeliczenie świadczenia emerytalnego i ustalenie wysokości kapitału początkowego, jednak błąd organu rentowego ale również organu odwoławczego czyli Sądu I i II instancji rozstrzygających w pierwszej sprawie, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, wystąpił. Organ rentowy wprawdzie nie posiadał możliwości powołania biegłego z zakresu finansów i rachunkowości, który w oparciu o posiadaną wiedzę praktyczną i teoretyczną przeanalizowałby te dokumenty, to należy mieć na uwadze, że każdorazowo odmawiając ubezpieczonemu np. prawa do przeliczenia świadczenia organ rentowy musi liczyć się z tym, że jego stanowisko może zostać ocenione przez Sąd jako błędne i spowodować zmianę zaskarżonej decyzji. Takie ryzyko w sprawie o przeliczenia kapitału początkowego odwołującej się ziściło się i w efekcie ostatecznie uwzględniono dane wynikające z dokumentacji płacowej, składanej przez odwołującą się, co zostało już wielokrotnie zaakcentowane, od 2012r. Błąd wystąpił również po stronie Sądu I i II instancji rozstrzygających w sprawie III U 342/15, gdyż nie został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości. Jak wskazuje późniejsza chronologia zdarzeń, dowód ten stał się przełomem w sprawie i rzucił inne światło na rangę składanych przez odwołującą się dokumentów. Zdaniem Sądu rozstrzygającego w niniejszej sprawie, powyższe daje podstawy do przyjęcia, że wystąpiły po stronie odwołującej się przesłanki do ponownego przeliczenia jej emerytury z datą wsteczną od 13.04.2015r. kiedy to złożyła kolejny wniosek o emeryturę i tym samym przeliczenie kapitału początkowego. Organ rentowy przecież na skutek tego wniosku odmówił przeliczenia kapitału początkowego. Na skutek prawidłowego osądzenia przedmiotu postępowania w wyniku złożonego odwołania kapitał początkowy i emerytura C. L. zostałyby ustalone od 13.04.2015r. Za wcześniejszy okres sama ponosi winę, gdyż nie składała odwołań do Sądu i nie dała szansy właściwego wyliczenia kapitału początkowego i emerytury, a organ rentowy nie miał obowiązku dopuszczania dowodu z opinii biegłego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 477¹⁴ §2 kpc w punkcie 1 wyroku zmieniono zaskarżoną decyzję i przyznano C. L. prawo do ponownego ustalenia wysokości emerytury za okres od 13.04.2015r.

O kosztach rozstrzygnięto podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw. art. 99 i w zw. z §9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

PW/mt